

Choroba Stilla.

Kiedy 4 lata temu jakimś trafem udało mi się zdobyć "Dieta optymalna", otworzyłem ją akurat na stronie, gdzie wyszczególniał Pan, co jest jadalne, a co niejadalne. Widząc wśród produktów niejadalnych miód, moją ukochaną kaszę gryczaną, jabłka i inne owoce pomyślałem, że Pan kompletnie zwariował nie zadałem sobie trudu przeczytania całej książki, czego gorzko obecnie żałuję.

Dlaczego więc do Pana piszę? Otóż moja 7-letnia córeczka zachorowała na gościec przewlekły postępujący mając 2 latka. Nie będę opisywał gehenny, cierpienia i walki mojej żony o dziecko. Dramat przeżywali także razem z nami, oddani nam przyjaciele i ze wszystkich sił starali się pomóc. Jeden z nich dokładnie przeczytał Pana książkę i zadzwonił do mnie. Przebrałem m.in. rozdział dotyczący GPP'a w nim historię 7-letniej dziewczynki chorej na GPP i wyleczonej, i piorun we mnie strzelił. Przecież gdybym wtedy.

Stałem się jednym z najgorętszych propagatorów Pana rozległej wiedzy. Opowiadam i namawiam wszystkich dookoła.

Po 5 tygodniach Żywienia Optymalnego dużo się zmieniło. Córka zaczęła jeść, a przecież przedtem była tragedia z namówieniem jej na jakikolwiek posiłek, rzadziej się w nocy budzi z bólami, rączki są ciepłe, brzusek się wprawdzie trochę zakręglił, ale nadal jest przeraźliwie chuda, cera jej nie jest taka ziemista jak poprzednio. Pisał Pan, że ciężkie przypadki konsultuje Pan osobiście. Czy można umówić się na taką konsultację?

R.C.

Odpowiedź:

Gościec przewlekły postępujący, znany u dzieci pod nazwą choroby Stilla, jest chorobą z autoagresji, spowodowaną żywieniem pastwiskowym. Przy stosowaniu Żywienia Optymalnego choroby tej być nie może. Jeśli już jest, ustąpić musi, ale mogą być wyjątki.

U niektórych chorych, zwłaszcza chorujących dłużej, w jednym lub w kilku stawach rozwija się patologicznie zmieniona błona maziowa, która truje organizm i nie dopuszcza do ustąpienia choroby. Wówczas tylko leczenie operacyjne, polegające na wycięciu patologicznie zmienionej błony maziowej, może usunąć chorobę. Nie zawsze możliwe jest ustąpienie wszystkich skutków choroby. Duże zniekształcenia stawów mogą się nie cofnąć w pełni. Ale u ponad 90% chorych następuje wyleczenie. Głównym wskaźnikiem, świadczącym o postępie, zatrzymaniu lub cofaniu się choroby jest zachowanie się OB.

W tej chorobie OB może być bardzo wysokie, nawet powyżej 150 po 1 godzinie. Gdy choroba ustępuje, OB się zmniejsza. U chorych na GPP przebywających w Akademii Zdrowia „Arkadia”, po średnio 12 dniach OB zmniejszało się średnio o ponad 40%. Gdy w diecie chorych zwiększono podaż kolagenu (salceson włoski, nóżki wieprzowe, gęste rosoly i wyciągi z kości), OB w tym samym czasie obniżyło się średnio o 59%.

W Arkadii OB obniżyło się u wszystkich pacjentów z wyjątkiem 2 osób na ponad 300 chorych! Jeden z nich w czasie pobytu zachorował na anginę, a drugi na zapalenie płuc, co spowodowało brak spadku OB pod wpływem Żywienia Optymalnego.

Żywienie Optymalne jest leczeniem przyczynowym w chorobach ludzkich, w tym w gościecu postępującym.

Leku na wszystkie choroby nie ma, nie było i nie będzie. Ale jest sposób - Dieta Optymalna. Na ogół najszybciej choroba ustępuje u małych dzieci. U tych dzieci nawet bardzo duże zmiany zniekształcające stawów i kości mogą się cofnąć bez śladu. W chorobie tej dochodzi do zarostania drobnych tętniczek i do ich zwężenia, co dodatkowo pogarsza odżywianie tkanek. Ukrwienie (najczęściej dotyczy to rąk i nóg) w tej chorobie jest mocno upośledzone.

Nie wystarczy jeść dobrze, aby choroba szybko ustępowała. Trzeba spowodować, aby te dobre składniki pokarmowe trafiły do tkanek najbardziej upośledzonych w ukrwieniu, zatem i w odżywianiu.

W GPP ważne są prądy selektywne. Na ogół wystarcza 10 zabiegów po 20 minut, lub 15 po 15 minut, aby uzyskać maksymalne rozszerzenie tętnic i tętniczek oraz naczyń chłonnych tam, gdzie jest to potrzebne. W połączeniu z Żywieniem Optymalnym leczenie prądami selektywnymi najczęściej ogranicza się do 1 serii zabiegów, zwłaszcza u dzieci, u których ustępowanie choroby i zniekształceń stawów postępuje szybko.

U osób starszych, chorujących długo, z dużymi zmianami zarostowymi w tętniczkach w tkankach obwodowych, można powtarzać (w razie potrzeby) leczenie prądami selektywnymi raz w roku lub rzadziej.

Od ponad roku nie przyjmuję żadnych indywidualnych pacjentów. Nie mogę przyjąć wszystkich, którzy się zgłaszają po pomoc, zatem nie przyjmuję nikogo. Muszę postępować racjonalnie. Jeden artykuł, czy odpowiedzi na listy chorych w "Dzienniku Zachodnim" czyta kilkaset tysięcy ludzi. W moich książkach i odpowiedziach na listy jest wystarczająca ilość wiedzy potrzebnej do właściwego stosowania Żywienia Optymalnego u "zdrowych" i chorujących na różne choroby.

Bardzo przepraszam chorych, którzy się do mnie zwracają o indywidualną pomoc, której nie mogę im przekazać. Mój czas jest ograniczony i muszę go wykorzystywać z możliwie dużą korzyścią dla możliwie dużej liczby ludzi.

Wczoraj w nocy udzielałem telefonicznie wywiadu i odpowiadałem na listy i pytania zainteresowanych przez 55 minut, w programie na żywo w Polskim Radio w Chicago. Programu wysłuchało kilkaset tysięcy ludzi. Jeśli tylko 10 000 słuchaczy potrafi skorzystać z mojej wiedzy, korzyści dla ludzi będą większe niżby wynikały z mojej pracy przy indywidualnym przyjmowaniu chorych przez 5 lat. Najczęściej każdy, kto wyleczył się ze swoich chorób "zaraża" innych, a ci następnych i liczba stosujących Żywienie Optymalne rośnie lawinowo.

Pan L.M. z Ustki, którym piszę w jednej z książek, "zaraził" Żywieniem Optymalnym ponad 1 200 ludzi. Im szybciej będzie przybywało osób stosujących Żywienie Optymalne, tym lepiej będzie się powodziło nam wszystkim. Ja działam w ten sposób, aby ich przybywało jak najwięcej i jak najszybciej, bo taki jest mój obowiązek wobec ludzi.

Jan Kwaśniewski.